







akademia
polskiego
filmu

WarszawaŁódźKrakówWrocławKino MUZ



AKADEMIA POLSKIEGO FILMU▼

HISTORIA POLSKIEGO FILMU▼

ORGANIZACJA▼

PL - Strona główna / HISTORIA POLSKIEGO FILMU / ARTYKUŁY

HISTORIA

FILMY

REŻYSERZY

SCENARZYŚCI

AKTORZY

OPERATORZY

KOMPOZYTORZY

STUDIA FILMOWE

KSIĄŻKI

SŁOWNIK FILMU

PLEOGRAF

ARTYKUŁY

ARCHIWUM WYKŁADÓW


Artykuły

"Pleograf. Kwartalnik Akademii Polskiego Filmu", nr 1/2017

Mit, aktor, człowiek

Rozmowa z Dorotą Karaś,
autorką książki "Cybulski. Podwójne salto"

Anna Taszycka



Dorota Karaś, fot. Renata Dąbrowska, źródło: Agencja Gazeta



Doroto, chciałabym cię na początku naszej rozmowy spytać, do jakich archiwów udało ci się dotrzeć podczas pracy nad książką *Cybulski. Podwójne salto*? Na pewno do archiwum Instytutu Teatralnego, a gdzie jeszcze? PWST?

W Instytucie Teatralnym znajduje się chyba siedem teczek poświęconych Zbyszkowi Cybulskiemu; odnajdziemy w nich jednak zaledwie kilka dokumentów, reszta to wycinki mu poświęcone, a także teksty wspomnieniowe aż do lat 2000, które nie były drukowane. Można tam odnaleźć różne perełki. Np. w latach 90. była w Warszawie awantura o to, czy nadawać jednej z ulic imię Cybulskiego, czy też może nie nadawać. Wtedy do ZASP-u napisała list fotografa, która była sąsiadką Cybulskiego jeszcze przed wojną, zdaje się, że nawet siedzieli w jednej ławce w szkole, i napisała, że nie rozumie, czemu wszyscy się tak dziwią temu, iż aktor ma zostać upamiętniony, skoro Cybulski był przecież warszawiakiem. Zupełnie zapomniano o tym, że Cybulski mieszkał kiedyś w Warszawie. Kiedy przyjechał do stolicy w latach 60. był tam kimś zupełnie obcym.

Kolejne ciekawe archiwum znajduje się w PWST w Krakowie. W tezcze Cybulskiego przechowywane są różne podania, prośby o stypendia, wnioski, m.in. podanie o to, żeby go nie wyrzucać ze studiów. Jako student zarabiał biorąc udział w programach Zespołu Żywego Słowa, nie chodził na zajęcia, więc skreślono go z listy studentów już na pierwszym roku; stąd w jego podaniu znalazła się taka emocjonalna prośba o to, żeby go nie wyrzucać, że musi zarabiać ze względu na warunki materialne swoje i rodziny. W podaniu o przyjęcie do szkoły aktorskiej Cybulski pisze, że chciałaby być albo aktorem, albo reżyserem. Stawia znak równości między tymi zawodami. W tym archiwum znajduje się też jego praca dyplomowa.

O czym Zbigniew Cybulski napisał pracę dyplomową?

Jedna, obszerniejsza część pracy jest poświęcona roli Smakosza, którą Cybulski zagrał w *Przyjaciółkach*


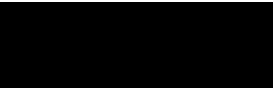


Pliki Cookies

Informujemy, że w ramach serwisu internetowego Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej stosujemy pliki cookies. Korzystanie z witryny www.akademiapolskiegofilmu.pl bez zmian ustawień oznacza, że akceptują Państwo otrzymywanie tych plików. Jednocześnie informujemy, że mogą Państwo w dowolnym momencie zmienić ustawienia dotyczące plików cookies. Szczegółowe informacje znajdują się w zakładce Zastrzeżenia prawne

nie pokazuj więcej tego powiadomienia

Początki kina na ziemiach polskich, prof. Małgorzata Hendrykowska



Zjawisko Kina Moralnego Niepokoju- tematyka i problemy z terminologią

kanal na YouTube

Wybrane artykuły

Tendencja, dydaktyka, propaganda

Zbigniew Kłaczynski

„Kino” 1968, nr 11

„Niewinni czarodzieje”, czyli tragedia złudzeń

Jean-Louis Manceau

„Kwartalnik Filmowy” 1996/1997, nr 15-16

Tadzikowe perypetie z totalitaryzmem. Metaforyzacja rzeczywistości lagrowej w filmie „Kornblumenblau” Leszka Wosiewiczza

Marta Wróbel

„Kwartalnik Filmowy” 2000, nr 29-30

<https://akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuły/mit-aktor-czlowiek-rozmowa-z-dorota-karas-autorka-ksiazki-cybulski-podwojne-salto/592>[2020-12-14 11:28:01]

Aleksandra Fredry. Ciekawe jest to, że autor podkreślał, jak ważny jest kostium w pracy aktora w teatrze i wypowiadał się przeciwko uwspółcześnianiu sztuk historycznych. Później właśnie to, czyli kostium, było jego osobistą zimą. Druga sztuka dyplomowa opisana w pracy to *Chłopiec z naszego miasta* Konstantina Simonowa. Pracowano nad nią kolektywnie, była wystawiana w Teatrze Starym. Była to sztuka propagandowa, ale podobno bardzo dobrze, jak na tego typu dramaty, napisana.

Wróćmy do archiwum.

We Wrocławiu w wytwórni archiwum brak. Tam oglądałam jedynie jego kostiumy. Po powodzi w 1997 roku opróżniono magazyny, odrestaurowano wtedy kostiumy, zaczęto je wystawiać, a są tam przecież kostiumy z najważniejszych polskich produkcji filmowych. Ostatnia żona Wojciecha Hasa, Wanda, przekazała mi tam elektryzującą wiadomość, że miała listy Cybulskiego do Hasa, ale przekazała je do Muzeum Kinematografii w Łodzi. Niestety, ten trop się urwał, te listy się nie odnalazły. Trafiłam za to na inne archiwa prywatne. Wiedziałam, że istnieje archiwum Elżbiety Chwalibóg-Cybulskiej. Otrzymałam zeskanowane dokumenty; skany te 20 lat temu zrobiła nieoceniona Mariola Pryzwan, która się nimi ze mną podzieliła. Od syna Zbyszka, Maćka miałam dostęp do kartonu ze zdjęciami. Zdjęcia nie były uporządkowane, nie wszystkie postaci na nich udało mi się zidentyfikować.



Zbyszek Cybulski na rękach mamy, źródło: Archiwum prywatne Elżbiety Chwalibóg-Cybulskiej

Czy w takim razie zdjęcia w Twojej książce pochodzą w większości z tego właśnie pudła?

Zdjęcia w książce są podzielone: wklejki na kredowym papierze to fotosy filmowe, natomiast część zdjęć faktycznie pochodzi z pudła od Maćka, czasami jeszcze ktoś przekazywał mi jakieś pojedyncze fotografie. No i oczywiście jest jeszcze archiwum Bim-Bomu, które nie istnieje jako wydzielona dokumentacja, tylko bimbomowcy przechowują dokumenty w swoich domach. W gdańskiej bibliotece PAN-u znajduje się jedynie archiwum Jerzego Afanasiewa, olbrzymia spuścizna, ale na szczęście jest tam wydzielony zbiór dotyczący teatrzyku Bom-Bom, więc mogłam bez problemu z niego korzystać. Odkryciem było dla mnie archiwum rodziny Jaruzelskich (Cybulski był z nimi spokrewniony). To archiwum Marcina Jaruzelskiego, brata matki, który opiekował się braćmi, Zbyszkim i Antkiem, podczas wojny. To archiwum pozwoliło mi zrekonstruować przedwojenne dzieciństwo.

Zrobiłaś to jako pierwsza, prawda?

Tak. Wcześniej pojawiały się np. wspomnienia kuzyna, jednak tak dokładnie nikt tego wcześniej nie opisał. Już po ukończeniu książki okazało się, że być może w posiadaniu rodziny są jeszcze kolejne listy z czasów wojny, które przynioszą nowe fakty dotyczące tamtego okresu.

W rozmowie z Michałem Nogasiem wspominasz też, że nadal istnieje wciąż niezbadane archiwum rodzinne brata. Ten skarb jest jeszcze do odkrycia, prawda?

Tak, nie wiem co prawda, co się w nim znajduje, ale rozmawiałam z córką Antoniego Cybulskiego, czytałam nieliczne wywiady z nim, więc wiem, że bardzo prawdopodobne jest, iż w posiadaniu rodziny są jeszcze niezbrane listy Zbyszka do rodziców. Pewnie powojenne i trochę późniejsze. Niestety, z powodów rodzinnych, nie ma teraz jeszcze do tego archiwum dostępu.

O jak ci się udało dotrzeć do dawnej miłości Cybulskiego, która przyniosła ci listy miłosne od niego? Ta historia wydaje się niesamowita.

Mariola Pryzwan w swojej książce opublikowała zdjęcie, na którym był Cybulski wraz z Karolem Reinhardem oraz z kobietą o nieustalonej tożsamości. Już kiedy książka Marioli Pryzwan szła do druku, ktoś zobaczył to zdjęcie i rozpoznał Olę Balcerowicz, wielką miłość Zbyszka Cybulskiego. Autorka nie zdążyła tej informacji zamieścić w swojej książce, ale podzieliła się nią ze mną. Zdołałam na nią trafić dzięki Muzeum Powstania Warszawskiego, na którego stronie znajdują się też historie mówione. Napisałam do Muzeum, i szczęśliwie udało mi się skontaktować z panią Aleksandrą przez tradycyjny papierowy list. Pani Aleksandra została potem żoną satyryka Anatola Potemkowskiego. Przyniosła ze sobą na spotkanie kopertę, na której był wypisany zielonym atramentem adres (Cybulski często wtedy używał zielonego atramentu). Skończyło się na tym, że te listy, niektóre dosyć sążniste, zostały przekazane. Nie mogłam się doczekać, żeby je przeczytać. Potem pojawiło się jeszcze jedno archiwum,

Alfreda Andrysa, przyjaciela, który razem ze Zbyszkim wskakiwał do pociągu. To archiwum też zostało przekazane do Muzeum Kinematografii.

Czy jest może takie miejsce w Internecie, które gromadzi materiały o Cybulskim?

Nie znalazłam takiego miejsca.

Swoją książkę zaczęłaś od pogrzebu Cybulskiego? Dlaczego?

Ponieważ chciałam pokazać, także tym, którzy nie znają już Cybulskiego, jakiej skali to było zjawisko. Wiedziałam na pewno, że nie chcę zaczynać od śmierci. Pogrzeb wydał mi się i tragiczny, i groteskowy zarazem, pokazujący paradoksy życia w PRL-u. W IPN jedynym materiałem, jaki znalazłam, była sporządzona po tym pogrzebie notatka; było jednak bardzo mało zdjęć z tego wydarzenia. Kiedy już złożyłam książkę, zadzwoniła do mnie edytorka, że ma rewelację, że znalazła nieznane zdjęcia z pogrzebu Cybulskiego w Katowicach. Okazało się, że to prawda. Właścicielem zdjęć jest aktor Ryszard Zaorski, do którego nie udało mi się wcześniej dotrzeć ze względu na jego stan zdrowia. W styczniu 2017 roku byłam na spotkaniu w Katowicach. Tam dowiedziałam się także, że kilka miesięcy wcześniej ktoś przyniósł na przegląd filmów amatorskich w Katowicach film z pogrzebu Cybulskiego, trwający 7-8 minut. Obejrzeliśmy go podczas tego spotkania. Robi piorunujące wrażenie. Autor jednak się nie ujawnił.

Powiedz mi, skąd pochodzą listy na początku każdego rozdziału Twojej książki? Np. "Z.K.C.b.i.n.C.n.o.K.C.z.s.t.C. Jadwiga"?

Te listy to cytaty z książki Afanasiewa, który napisał pierwszą biografię Cybulskiego w 1969 roku pt. *Okno Zbyszka Cybulskiego*. On z kolei miał dostęp do archiwum Kazimierza Kutza oraz Elżbiety Chwalibóg-Cybulskiej, a także archiwum Ewy Cybulskiej (matki). I ja za nim cytuję te listy, bo stwierdziłam, że to ukazuje koloryt epoki, trochę też rozbija taką dramatyczną narrację książki.



Zbigniew Cybulski w filmie *Do widzenia, do jutra*, fot. Wiesław Pyda, źródło: Fototeka FN

Jak po latach odnajdujesz środowisko Bim-Bomu? Powiedziałas, że przechowują archiwa z tamtego czasu, że to dla nich ważne.

Bim-Bom jest w Gdańsku, jak mi się wydaje, praktycznie zapomniany. Jednak ci ludzie, którzy wciąż żyją, mają ze sobą nieustannie kontakty, takie niemal rodzinne. W Gdańsku jednak nikt im nie organizuje żadnych rocznic, jubileuszy. Był jeden, ale chyba nieco nieoficjalny. Jeden z bimbomowców został profesorem Politechniki Gdańskiej, więc jubileusz, bodajże 50-lecie, odbył się na Politechnice Gdańskiej, sami siebie wtedy nagrodzili, zrobili sobie i wręczyli duże złote ordery. Nadal nie tracą więc swego poczucia humoru. Część z nich jest rozrzucona po świecie, część zrobiła kariery w Warszawie (Jacek Fedorowicz). W trakcie mojej pracy nad książką zmarł Tadeusz Chrzanowski, zwany kronikarzem Bim-Bomu.

W swojej książce stawiasz ciekawą tezę, że jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu Cybulskiego była przeprowadzka z Gdańska do Warszawy, dlaczego?

Cezurą był dla niego oczywiście *Popiół i diament*. Cybulski z szeregu młodych, zdolnych aktorów swojego pokolenia nagle stał się gwiazdą, i to taką, jakiej jeszcze w Polsce nie było. Nie zmieniło to jednak jego życia w tym sensie, że nadal mieszkał w Gdańsku, reżyserował w Bim-Bomie, dalej zajmował się sztukami w Teatrze Wybrzeże i prowadził mniej więcej takie samo życie, jakie prowadził przedtem. Oczywiście, może przyjeżdżało więcej dziennikarzy, może na ulicach pojawiali się ludzie ubrani w wojskowe kurtki i ciemne okulary, ale to wszystko. Mieszkał w Gdańsku, otoczony przyjaciółmi, prowadził szczęśliwe życie. Dramatyczny przełom nie nastąpił. Przeprowadzka do Warszawy wiązała się też z założeniem rodziny, narodzinami syna, ale także kłopotami mieszkaniowymi, które wtedy nastąpiły. Pojawiły się problemy obsadowe – to był 1960 rok, okazało się, że rola Maćka Chełmickiego, choć świetna, może też być obciążeniem, bo boją się go angażować w kolejnych filmach. Spotkał się również z niechęcią środowiska, które przyjęło go jako sezonowego gwiazdora; skala popularności była dla wszystkich zaskakująca. Pojawiły się pytania: dlaczego Cybulski, a nie inny młody, zdolny aktor?

Cybulski chciał zapewnić rodzinie warunki bytowe, ale w tamtym czasie okazało się, że nawet jego sława nie pomaga i swoje w kolejkach po mieszkanie trzeba odstać.

Kto wymyślił nazwę księstwo warszawskie? Konwicki?

Cybulski używał tej nazwy, ale nie wiem, czy robił to jako pierwszy. Przypisuje mu się tę nazwę. Ale używa jej także i Kutz, w szerszym zakresie oraz Andrzej Żuławski. Beata Tyszkiewicz opowiadała, że Cybulski miał do księstwa bardzo dwuznaczny stosunek: z jednej strony wytykał mu snobizm i „zmieszczanie”, a z drugiej strony, kiedy potrzebował skorzystać z obiadu czy telefonu, to po prostu wpadał, jak wspomina Tyszkiewicz, i robił to.

Do kogo już nie zdążyłaś, albo nie mogłaś dotrzeć podczas pracy nad książką?

Nie udało mi się dotrzeć do Olgi Lipińskiej. Nie udało się znaleźć Basi, która pomagała zajmować się domem Cybulskich, kiedy urodził się Maciek. To była dziewczyna ze wsi, szukająca pracy w Warszawie. Nie udało się jednak ustalić kim była i gdzie teraz jest. Bardzo żałuję, że nie porozmawiałam z żoną Janusza Morgensterna, Krystyną.

Czy udało ci się na temat Cybulskiego porozmawiać z Andrzejem Wajdą? Przypomnijmy, że jesteś autorką jednego z ostatnich, a może nawet ostatniego, wywiadu z Wajdą.

Niestety, nie miałam okazji porozmawiać z Wajdą o Cybulskim podczas tej ostatniej rozmowy, na szczęście udało się to zrobić wcześniej. Dostałam zlecenie, żeby zrobić wywiad o miastach w filmach Andrzeja Wajdy. Reżyser był przygotowany do rozmowy właśnie na ten temat. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać, próbowałam zagadnąć o coś innego, ale Wajda nie pozwolił, wracał do głównego tematu rozmowy. Gdybym wtedy wiedziała... Wydawało mi się, że jeszcze będzie okazja.

Twoja książka powstała na zamówienie wydawnictwa Znak. Czy to największa Twoja praca, jak do tej pory? Czy czujesz się dzięki tej biografii bardziej związana ze środowiskiem filmowym?

Udało mi się nawiązać mnóstwo znajomości w środowisku filmowym, miałam poczucie, że obcuje z prawdziwą historią polskiego kina: Wajda, Tyszkiewicz, Olbrychski, Krafftówna, Kutz. Jednak nie wiem, na ile przełoży się to na moją codzienną pracę. O kulturze piszę w „Gazecie Wyborczej” najrzadziej. Zazwyczaj zajmuję się reportażem społecznym, historycznym, wywiadami, bardzo różnorodną tematyką, o filmie wcale tak często nie piszę.

Czym w takim razie jest dla ciebie nagroda im. Bolesława Michałka?

Przede wszystkim ogromnie się z niej ucieszyłam. To dla mnie wielka satysfakcja. To, że w jury nagrody zasiadają osoby, których teksty wcześniej czytałam, było dla mnie bardzo ważne. Laudacja z ust Tadeusza Sobolewskiego była dla mnie wielkim przeżyciem. Poczulałam się doceniona.



Dorota Karaś odbiera nagrodę im. Bolesława Michałka, fot. Paweł Przybyszewski, źródło: Zoom dla Fundacji KINO

Ostatnie pytanie: który z filmów z Cybulskim jest dla ciebie najważniejszy?

Oczywiście *Popiół i diament*, kamień milowy polskiego kina. Oprócz niego są jeszcze dwa, które szczególnie lubię: *Do widzenia, do jutra*, spóźniony debiut filmowy Janusza Morgensterna, który powstawał niejako przy okazji kręcenia *Popiołu i diamentu*. Cybulski nie był z tego filmu szczególnie zadowolony. Jednak pojawia się tam Bim-Bom i atmosfera Gdańska, teatrzyków studenckich tamtego czasu, czegoś, co dzisiaj może wydawać się blade, ale wtedy było bardzo piękne, nasycone emocjami, uczuciami, ale także sztuką. A straszliwy PRL pozostał gdzieś z tyłu. Ten film ma przepiękne zdjęcia Jana Laskowskiego, z wystudiowanymi kadrami, to prawdziwy majstersztyk. Trzeci – to *Jak być kochaną* Hasa – szczególnie ważna w tym filmie jest dla mnie rola Barbary Krafftówny.

Dziękuję ci bardzo za rozmowę.

Dorota Karaś: dziennikarka gdańskiego oddziału „Gazety Wyborczej”, współpracuje z „Wysokimi Obcasami” i „Dużym Formatem”, autorka książek „Szafa, czajnik, obwodnica. Rozmowy z obcokrajowcami” i „Cybulski. Podwójne salto”, za którą otrzymała Nagrodę im. Bolesława Michałka za najlepszą książkę filmową przyznaną przez Fundację „KINA”.

Anna Taszycka: doktor filmoznawstwa. Adiunkt w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Wykładała m.in. w Instytucie Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, na Wydziale Polonistyki UJ, na podyplomowych Gender Studies w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, na Gender Studies ISNS Uniwersytetu Warszawskiego, prowadziła wykłady otwarte na Wydziałach Grafiki i Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. m.in. z Muzeum Narodowym w Krakowie, galerią Bunkier Sztuki w Krakowie, Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, Zachętą w Warszawie. Kuratorka przeglądów filmowych i wystaw. Publikowała m.in. w *Kwartalniku Filmowym*, *Kulturze Popularnej* oraz *MOCAK Forum*.

Wróć do poprzedniej strony 

AKADEMIA POLSKIEGO FILMU	HISTORIA POLSKIEGO FILMU	ORGANIZATORZY / PARTNERZY	KONTAKT
<div><div>▸</div><div>PROGRAMY APF</div></div> <div><div>▸</div><div>APF ŁÓDŹ</div></div> <div><div>▸</div><div>APF GDAŃSK</div></div> <div><div>▸</div><div>APF KRAKÓW</div></div> <div><div>▸</div><div>APF WARSZAWA</div></div> <div><div>▸</div><div>APF WROCŁAW</div></div> <div><div>▸</div><div>WYKŁADOWCY</div></div> <div><div>▸</div><div>RADA APF</div></div>	<div><div>▸</div><div>HISTORIA</div></div> <div><div>▸</div><div>FILMY</div></div> <div><div>▸</div><div>REŻYSERZY</div></div> <div><div>▸</div><div>SCENARZYŚCI</div></div> <div><div>▸</div><div>AKTORZY</div></div> <div><div>▸</div><div>OPERATORZY</div></div> <div><div>▸</div><div>KOMPOZYTORZY</div></div> <div><div>▸</div><div>STUDIA FILMOWE</div></div> <div><div>▸</div><div>KSIĄŻKI</div></div> <div><div>▸</div><div>SŁOWNIK FILMU</div></div> <div><div>▸</div><div>PLEOGRAF</div></div> <div><div>▸</div><div>ARTYKUŁY</div></div> <div><div>▸</div><div>ARCHIWUM WYKŁADÓW</div></div>	<div><div>▸</div><div>GDAŃSK</div></div> <div><div>▸</div><div>KIELCE</div></div> <div><div>▸</div><div>KRAKÓW</div></div> <div><div>▸</div><div>ŁÓDŹ</div></div> <div><div>▸</div><div>WARSZAWA</div></div> <div><div>▸</div><div>WROCŁAW</div></div> <div><div>▸</div><div>REDAKCJA STRONY</div></div> <div><div>▸</div><div>GŁÓWNY ORGANIZATOR</div></div>	<div><div>▸</div><div>GDAŃSK</div></div> <div><div>▸</div><div>KRAKÓW</div></div> <div><div>▸</div><div>ŁÓDŹ</div></div> <div><div>▸</div><div>WARSZAWA</div></div> <div><div>▸</div><div>WROCŁAW</div></div> <div><div>▸</div><div>REDAKCJA STRONY</div></div> <div><div>▸</div><div>GŁÓWNY ORGANIZATOR</div></div>

 Zwiń

Created by GoldenSubmarine



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich



Krakowska Akademia
Im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

